



PAŹDZIERNIK 2023

Czwórka-7

NR 14

W tym wydaniu:



- ❖ **Mitologiczne inspiracje**
- ❖ **Pamięć o Michale Kleofasie Ogińskim**
- ❖ *„Jesienny aromat cynamonu”*
- ❖ **SAMARYTANIE**
- ❖ **Wybory do samorządu Szkolnego**
- ❖ **Projekt Słówko Tygodnia**
- ❖ *School Magazine Schülerzeitung*
readers: writers, Leser und Autoren
der Texte

Mitologiczne inspiracje

Wiele wieków temu w jednym z plemion starożytnych Indii żyła bogini wody Eriz wraz z córkami Ariadną i Korą. Kobieta bardzo kochała swoje córki i każdego dnia strzegła ich przed niebezpieczeństwami. Dziewczynki, mimo że były córkami najmądrzejszej i najsilniejszej kobiety w plemienu, ograniczało wiele zakazów. Między innymi zabraniano im dotykania kwiatu lotosu, który rósł między ich terytorium, a miejscem zamieszkania kobiet z wrogiego obozu. Mieszkańcy tamtych okolic przypisywali sobie jego własność od wieków. Nie tylko jego położenie powodowało wyjątkowość. Był to dosyć wysoki purpurowy kwiat, od którego blask bił na kilometr. Ariadna i Kora dniami i nocami przyglądały się tej roślinie z daleka, myśląc, że kiedyś będą mogły go zerwać i zabrać do swojego domu. Pewnej nocy jedna z siostr-Kora - postanowiła po cichu wymknąć się z domu i zerwać kwiat. Gdy wyciągnęła rękę, aby zerwać roślinę, zrobiło się jej słabo i upadła. Kiedy oprzytomniała, nie zdawała sobie sprawy z tego, gdzie jest. Po chwili w ciemnym pomieszczeniu ujrziała straszną postać. Był to Hades, władca podziemi i stwórczyni purpurowego kwiatu. Według jego planu Kora miała dwie opcje: albo poślubić władcę i już nigdy nie wrócić na powierzchnię do siostry i matki, albo zostanie skrócona o głowę. W tym samym czasie w plemienu nastął dzień. Eriz oraz Ariadna bardzo szybko zorientowały się, że Kora zniknęła. Bogini postanowiła wyczytać z szumu fal prawdopodobne miejsce pobytu córki. To co odkryła, było straszne. Kora została porwana. Kobiety jak najszybciej musiały udać się do Czarnego Królestwa, zanim będzie za późno. Najpierw musiały, jednak przedostać się przez terytorium wrogiego plemienia. Korze nie pozostawało wiele czasu do namysłu. Postanowiła więc, że nigdy już nie zobaczy najbliższych, skąże się na śmierć. Kilka chwil później Hades dokonał na niej wyroku. Kobiety nieświadome niczego brnęły w stronę kwiatu. Niespodziewanie jednak Eriz została trafiona z kuszy przez mieszkańca drugiej części ziemi. Bogini, niestety, nie udało się przeżyć. Załamana Ariadna postanowiła uratować chociaż Korę, lecz gdy dotarła na miejsce, jej oczom ukazało się martwe ciało siostry. Ariadna była zdruzgotana i nie wiedziała, co ma czynić dalej. Kilka lat później kobieta wyszła za mąż za wodza wrogiego plemienia, mianując się władczynią. Postanowiła zjednoczyć oba królestwa. Eriz wraz z Korą czuwały nad nią ponad chmurami i dumnie obserwowały jej poczynania.



Maja Mężyńska kl. 7 a

„Pamięć o Michale Kleofasie Ogińskim”



W minioną niedzielę odbyło się nadzwyczajne wydarzenie w rejonie Żyrardowa. W pobliskim Guzowie odbyły się obchody kolejnej rocznicy urodzin Michała Kleofasa Ogińskiego, który napisał utwór muzyczny, znany jako polonez „Pożegnanie ojczyzny”. Wszyscy Polacy znają ten utwór, ponieważ to jeden z najpopularniejszych utworów tego gatunku. Warto również przypomnieć, że kompozytor urodził się w Guzowie.

Nadzwyczajność tego wydarzenia polegała na tym, że przy okazji jego urodzin, mieszkańcy oraz przybysze z Żyrardowa i okolic, wspólnie tańczą poloneza na świeżym powietrzu.

Niektórzy z nich, aby podkreślić uroczystość sytuacji, specjalnie przebierają się w stroje z tamtej epoki. Tym razem dodatkowo uczczono 160 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Ówczesni mieszkańcy okolicy brali niegdyś udział w zrywie narodowym, które upadło w 1864 r.

Było to bardzo ważne powstanie dla narodu polskiego. Z powodu jego klęski kobiety chodziły na co dzień w strojach żałobnych, a bracia w pobliskim klasztorze w Miedniewicach pomalowali ławki i ołtarz na czarno.

Tego typu wydarzenia nie pozwalają nam zapomnieć o naszym dziedzictwie kulturowym i historii. Utwór pozostał w pamięci Polaków do dziś. Uczniowie ósmych klas tańczą poloneza na koniec swojej edukacji w szkołach podstawowych, choć współcześnie bardziej popularny jest utwór skomponowany przez Wojciecha Kilara do filmu Andrzeja Wajdy „Pan Tadeusz” z roku 1999.



Sonia Matysiak

Klasa VII A

„Jesienny aromat cynamonu”



Chłodny wiatr rozwiewał moje włosy. Wielokolorowe liście tańczyły na mokrej od deszczu ziemi. Park wyglądał dzisiaj fascynująco i magicznie. Ujrzałam Lynnette siedząca na ławce.

Powolnym krokiem do niej podeszłam. Jej czarne jak nocne niebo włosy były roztrzepane, podobnie jak moje. Srebrna proteza błyszczała w delikatnym słońcu. Dosiadłam się do niej.

- Cześć! – uśmiechnęłam się ciepło w jej kierunku. W oddali dostrzegam kilku chłopców wytykających ją palcami i śmiejących się. Mój uśmiech delikatnie zgasł.

- Hej... – usłyszałam jej drżący głos. Patrzyła teraz prosto na mnie. Widziałam jej mokrą od łez twarz. Bez słowa ją przytuliłam.

- To, że przytrafił ci się pewien wypadek, nic nie oznacza. Nadal jesteś wartościową osobą – wyszeptalam prosto do jej ucha.

- Co jest ze mną nie tak? Czemu mnie nie akceptują? – zapytała cicho łamiącym się głosem. Delikatnie pogładziłam jej plecy, próbując ją uspokoić.

- Nic nie jest z tobą nie tak... Po prostu oni cię nie znają... Nie znają mojej przyjaciółki, jasnej jak słońce – zabrałam głos. Uniosłam kąciki ust.

- Nie mów tak...

- Dlaczego? Tylko stwierdzam fakty. Jesteś moim małym słoneczkiem. Najważniejszym – patrzyłam w jej niebieskie jak morze oczy.

- Dlaczego ze mną rozmawiasz? – wymruczała cicho. Zastygłam w miejscu.

- Co to za pytanie? Kocham z tobą rozmawiać, więc będę to robić. Nie zmienisz mojego zdania – powiedziałam miłym tonem. W jej oczach błyszczała nadzieja. Usłyszałam kroki, odwracam w tamtą stronę głowę. Zauważyłam jednego z tych chłopców. Delikatnie ścisnęłam jej dłoń.

- Dlaczego się z nią zadajesz? Jest dziwolągiem – zaśmiał się gorzko – Widziałas jej twarz? A może jesteś ślepa i nie widzisz jej brzydoty? Jest obrzydliwa! Czemu marnujesz na nią czas?

- Co ci do tego, co? To moja sprawa z kim się zadaję. Postaw się w jej sytuacji. Gdybyś ty miał wypadek, zaszyłybyś się pewnie w domu – zaśmiałam się kpiąco.

- Bronisz jej? – zapytał zdziwiony.

- Oczywiście. A teraz grzecznie cię proszę, odwal się od niej – powiedziałam szorstkim i stanowczym tonem. Chłopak przewrócił oczami i odszedł. Kręciłam głową zrezygnowana.

- Widzisz? Jestem dziwna – usłyszałam po chwili.

- Nie myśl tak... – wyszeptałam, gładząc jej dłoń.

- Kiedy to prawda.

Spojrzałam na nią z troską.

- Lynnette...

Mocno ją przytuliłam. Czułam się, jakbym chciała ją ochronić przed całym światem. Ale wiedziałam, że jest to niemożliwe.

- Naprawdę mi na tobie zależy... I jak słyszę, że tak o sobie mówisz... To jest jak sztylet w moje serce – wyznałam. Czułam się, jakbym naprawdę krwawiła. Tu, teraz, wraz z nią.

- Przepraszam...- mruzczała. Zamknęłam oczy, czując przyjemny zapach cynamonu.

- Jadłaś cynamonki?- zapytałam, chichocząc cicho.

- Tak... Chcesz trochę?

Moje oczy się zaświeciły ze szczęścia, czułam to. Szybko wzięłam od niej torbę, dziękując. Po chwili czułam smak ciastka wypełniającego moje podniebienie.

- Pyszne jak zawsze – zaśmiałam się. Zrozumiałam, że wymyśliłam dla niej ksywkę.

- Mogę cię nazywać Cannelle?- zapytałam.

Uznała to za urocze. Cynamon, ale po francusku. Cannelle.

- Jasne, skąd ten pomysł?- zapytała cicho.

- Cannelle to po francusku cynamon – wyjaśniam. Zauważyłam jej uśmiech i te słodkie dołeczki na jej policzkach.

- Nie mogę cię stracić... – powiedziałam, nie zdając sobie z tego sprawy.

Kiedy się żegnałyśmy, obserwowałam jak promienie zachodzącego słońca oświetlały jej uśmiechniętą twarz. Szczęśliwa wróciłam do domu.

Zuzanna Smolarek kl. 6 c



Samarytanie

W momencie, gdy otworzyłam oczy, pierwsze co zobaczyłam to wielka rana ciągnąca się wzdłuż mojej nogi. Nie byłam do końca pewna, co się wydarzyło. Leżałam zziębnięta w rowie z dala od miasteczka, w którym mieszkałam. W pierwszej chwili pomyślałam sobie, że może ktoś mnie potrącił i straciłam przytomność, lecz nigdzie nie było nikogo w pobliżu. Sięgnęłam po telefon, aby jak najszybciej zadzwonić po pomoc, ale niestety w komórce rozładowała się bateria. Nie miałam innego wyjścia, jak wy dostać się z rowu i czekać na pomoc.

Już po kilku minutach nadjeżdżało pierwsze auto. Byłam prawie pewna, że kierowca mnie zauważy i zatrzyma się, lecz był zbyt przejęty rozmową przez telefon, aby dostrzec, co działo się wokół niego. Nadjeżdżały kolejne pojazdy: drugi, trzeci, czwarty. Niestety, nikt nie zwrócił na mnie uwagi.

Zbliżał się, wieczór ogarnęła mnie panika i strach, że już nikt nie będzie w stanie mnie dostrzec. Byłam zrozpaczona i nie wiedziałam, jak sobie pomóc. Po mojej głowie zaczęły krążyć złe myśli i czarne scenariusze.

Miałam nadzieję, że jeszcze jednak ktoś tędy przejedzie i wtedy ujrzałam dwoje dzieci, jak się później okazało – rodzeństwo, jadące na rowerach. Krzyknęłam najgłośniejszym głosem, jak tylko potrafiłam. Dzieci usłyszały mnie i ruszyły w moją stronę.

- Wszystko w porządku? Co ci się stało? - zapytała niska, zielonooka blondynka. Wyglądała na zszokowaną i nie była pewna, co ma zrobić. Na szczęście jej brat szybko zadzwonił po pogotowie.

Po przebudzeniu się pielęgniarka poinformowała mnie, że ktoś przyszedł mnie odwiedzić. Zrobiło mi się bardzo miło, gdy w drzwiach do sali szpitalnej, w której leżałam, zobaczyłam znajome twarze dzieci, które pomogły mi w dniu wypadku.

Byłam bardzo wzruszona i jednocześnie dumna z młodzieży, która wiedziała, jak mi pomóc. Nie miałam pojęcia, że istnieją jeszcze takie pomocne osoby jak oni. Miałam ogromne szczęście, że spotkałam w swoim życiu tak wartościowych ludzi.

Alicja Młot kl. 7 a



UWAGA! UWAGA!

10 października 2023 roku odbyły się wybory do Zarządu Samorządu Uczniowskiego. W wyniku tajnego głosowania do zarządu przeszły następujące osoby:

1. Maja Mężyńska, 7a - 43 głosy.
2. Igor Kocemba, 8a - 42 głosy.
3. Kajetan Niewiadomski, 8a - 41 głosów.
4. Nadia Gibasiewicz, 7c - 33 głosy.
5. Laura Sadowska, 7a - 24 głosy.

Gratulacje!!!

Dziękujemy wszystkim uczniom za udział w głosowaniu. Opiekunki SU



„Słowo tygodnia” to projekt edukacyjny stworzony przez Irminę Żarską nauczycielkę języka polskiego w Ekologicznej Szkole Społecznej w Rumi oraz doradcę metodycznego w Gdyńskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli. Uczniowie naszej szkoły uczestnicząc w projekcie poznają co tydzień jedno nowe słowo. Zapisują sobie jego znaczenie, układają z nim zdania, których z dnia na dzień przybywa na tablicy magnetycznej w sali nr 20. Kolejne słowa będą również publikowane na łamach „Czwórki z +”.

SŁÓWKO TYGODNIA #1

OBLIGATORYJNY 🔍

zobowiązujący,
obowiązkowy,
przymusowy

SŁÓWKO TYGODNIA #2

TUDZIEŻ 🔍

i, także

SŁÓWKO TYGODNIA #3

OBIEKTYWNY 🔍

bezzstronny,
neutralny

SŁÓWKO TYGODNIA #4

BYNATJMNIEJ 🔍

wcale,
zupełnie nie,
w ogóle

Irmína Żarska - Rybnkowi język polski

School Magazine Schülerzeitung

readers: writers, Leser und Autoren der Texte

School Life - A New Friend In My Class

Hi Susie,
How are you? I hope you're well.
Guess what! I met a new friend. She's from Spain and her name is Eliabeth. We met when our teacher asked us to sit together and do a biology project.



Elisabeth usually wears trousers and a checked shirt with the word: "world best boss" on them. She's 1.65 m tall. My classmate's got beautiful, black and curly hair.

We've got common interests: we both like dancing and rollerskating in the park. What I like about her is that she's very nice and always cheers me up when I'm sad.
Bye for now,
Kisses,
Elen



Hallo Hans,
Ich hoffe, es geht Dir gut!
Bei mir ist in der Schule viel los. Zu unserer Klasse ist ein neuer Schüler angekommen. Unser Lehrer hat ihm gesagt, er sollte sich neben mich hinsetzen. Sein Name ist Peter und er ist in meinem Alter. Peter ist mittelgroß und trägt eine schwarze Brille, eine blaue Jeans, ein weißes Hemd und ein grünes Hemd. Er spielt gerne Tennis und Tischtennis und geht nach der Schule zum Malenunterricht. Ich habe mich schnell mit ihm angefreundet.
Das wäre alles für heute. Ich melde mich bald wieder.
Viele Grüße,
Dein Kaspar



Hallo Emily!
Wie geht's? Ich muss Dir über etwas schreiben. Ich habe einen neuen Jungen in meiner Klasse. Sein Name ist Paul. Er ist 13 Jahre alt. Er ist sportlich und klug. Er ist groß, hat blonde Haare und grüne Augen. Ich finde Paul freundlich und lustig. Sein Hobby ist Sport und Musik.
Gibt es etwas Neues bei dir? Schreib mir bitte!
Grüße und Küsse,
Deine Zosia

Fotoreportaż z Ogólnopolskich
Spotkań Teatralnych Kzeszło2023,
który odbył się w dniach 22-24
września.



***Fraszki i wiersze zgłoszone na konkurs szkolny
„Fraszka – igraszka”. Wszystkie mają wspólny tytuł –
„O szkole”.***

Sonia Matysiak kl. 7 a

W szkole uczymy się każdego dnia,
codziennie każdy z nas nowe ma wyzwania.
Lubimy się uczyć, to nasza praca,
po powrocie do domu każdy do nauki wraca.
W mojej klasie zwykle jest cisza,
by każdy z nas mógł wiedzieć więcej,
bynajmniej nie od dzisiaj.

Maja Mężyńska kl. 7 a

W szkole są nie tylko dzieci, co się uczą,
wciąż na lekcjach grzecznie siedzą i nie mruczą,
Nasza placówka super sprawa, liczy się uśmiech i zabawa.
Co dzień rano do niej przychodzimy,
Jak zawsze pilnie się uczymy,
Jednak na matematyce,
Nie każdy polubił szkolne tablice.

Laura Sadowska kl. 7 a

Panie , Ty widzisz z wysokiego nieba,
Ile się na tym polskim namordować trzeba.
Świat stworzyłeś ogromny, piękny, kolorowy.
Ale po co stworzyłeś tyle części mowy?

Łucja Chądryńska kl. 4 a

Właśnie rano znowu wstaję,
w biegu prędko jem śniadanie
i do szkoły szybko biegnę,
a po drodze fraszkę szepnę...
Ta Czwóreczka jest najlepsza,
Zawsze świetna, zawsze pierwsza.
Nauczyciel każdy wspiera,
Gdy kartkówki nasze zbiera.
A dyrekcja świeci wzorem,
błyszczą zawsze swym humorem

Amelka Kępa kl. 5 b

Moja szkoła jest kochana,
Chodzę do niej co dzień z rana.
Nie pomogą adidas,
Aby z klasy przejść do klasy.
U nas w szkole wielka dziura,
Mamy teraz super szczura!

Budzik - Nadia Gibasiewicz kl. 7c

Rano budzik ze snu mnie wrywa,
nie chce mi się wstawać,
ale... obowiązek szkolny wzywa!
Do szkoły marsz,
lekcje zacząć czas,
zasób wiedzy wita nas!

Pierwszy dzwonek już tuż, tuż,
nowe myśli z chęcią twórz.
A czas szybko nagli,
bądźmy mądrzy i wytrwali.
Możesz zostać nawet doktorem,
świat na nas czeka otworem!

Zegar tyka, czasu szkoda,
bo w przyszłości jest nagroda!
„Czym skorupka za młodu nasiąknie...”.
Więc... nie prześpij swojej szansy,
Szeroko otwórz oczy,
Spójrz jak życie szybko kroczy.

Nazar Rubanovskyi kl. 6 a

Słoneczko jasno świeci,
w parach do szkoły idą dzieci.
Buzie uśmiechnięte, oczy roześmiane,
słoneczko zakryło chmury,
A dzieci wystraszyły się.
Mają smutne miny i wyglądają, jak pingwiny
Dalej dzieci do szkoły!
Szkoła Was zaprasza!
Zuzia, Zosia spieszcie się do szkoły!
Już wasza Pani na was czeka!
Pierwsza lekcja się zaczyna,
Zuzia, otwórz książkę, otwórz zeszyt,
Uczyć się to piękna sprawa.

**Nagrody w konkursie otrzymują: Kategoria klas 4-6: Łucja Chądzyńska kl. 4 a
Kategoria klas 7-8: Laura Sadowska kl. 7 a, Nadia Gibasiewicz kl. 7 c
Wyróżnienie: Nazar Rubanovskyi kl. 6 a**

Z OKAZJI DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

Dużo urlopów i bajecznych wakacji,
Bez szkolnych krzyków i wariacji.
Żeby uczniowie byli mili
I zawsze dobrze się uczyli.

Dla pani od polskiego,
Kwiatuszków bukiet mamy,
Aby z uczniami relacje dobrze się jej układały.

A pani od przyrody
Rosa gallica się kłania
I składa jej powinszowania.

Panie z matematyki
Przepraszamy za nasze wybryki.
Dziękujemy za rachunki
I dajemy pocałunki.

Pani od komputerów,
Która zna wiele bajerów,
Sprzętu sprawnego
I zawsze humoru dobrego.

Państwo z historii
Chodzą w wielkiej glorii,
Historie o bitwach nam opowiadają,
Które brzmią jak ballady.
Słowa podziękii składamy
I na więcej historii czekamy.

**Paniom od angielskiego i niemieckiego
Co uczą języka innego,
Życzymy wszystkiego najlepszego
I dajemy całusa wielkiego. :-)**

Dla pani od plastyki
Mamy laurkę małą,
Aby jej się dobrze nas wspominało.

Redakcja: Alicja Młot, Maja Mężyńska, Sonia Matysiak, Zuzanna Smolarek,
Kacper Pilaszek, Elen Stepanyan

Opiekunowie: Krystyna Karolak, Monika Chmielewska, Anna Wejman, Jolanta Jędrzejewska

